

Sygn. akt II Ca 836/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Violetta Osińska SSO Wiesława Buczek - Markowska
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **J. C.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego R. K. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie

z dnia 18 marca 2013 r., sygn. akt I C 386/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego R. K. (1) na rzecz powoda J. C. kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 836/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 grudnia 2011 roku J. C. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej w W. – solidarnie – kwoty 468, 69 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, a w tym kosztami zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu żądania pozwu wskazał, iż w dniu 31 grudnia 2010r., na dach jego samochodu z dachu budynku zarządzanego przez pozwanego R. K. (1) spadł śnieg, powodując szkodę w pojeździe powoda.

Pozwany R. K. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w S. zasądził od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.- in solidum na rzecz powoda J. C. kwotę 468, 69 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od dnia 25 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty, oddalają powództwo w pozostałym zakresie(pkt II). W punkcie trzecim zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 107złoty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 31 grudnia 2010r. w godzinach porannych ok. 9:30, M. C. (1) użytkująca samochód– powoda J. C. zaparkowała pojazd marki H. i30, nr rej. (...) pod budynkiem przy ul. (...) w S.. Następnie udała się do znajdującej się w tymże budynku kancelarii, gdzie wykonuje zawód adwokata.

W dniu 31 grudnia 2010r. na terenie S. nie odnotowano opadów śniegu. Nastąpiło natomiast ocieplenie – odwilż. Śnieg zalegający na dachu budynku przy ul. (...) od strony frontowej uległ procesowi roztopiania i zaczął ześlizgiwać się z dachu. Śnieg spadł na samochód powoda, co doprowadziło do wyłamania plastikowej kratki wentylacyjnej znajdującej się pomiędzy maską przednią samochodu a szybą przednią.

Około godz. 12:15 M. C. (1) opuściła swoją kancelarię i spostrzegła, iż śnieg uszkodził użytkowany przez nią pojazd. Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja.

Zarząd nad nieruchomością przy ul. (...) w S., został powierzony przez Wspólnotę Mieszkaniową– na podstawie umowy z dnia 17 sierpnia 2009 roku- R. K. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...). W umowie tej wskazano zakres zleconych przez zarząd wspólnoty zarządzającemu czynności zwykłego zarządu nieruchomością wspólną w tym między innymi utrzymywanie w należytym porządku i czystości pomieszczeń i urządzeń budynków służących do wspólnego użytku właścicieli lokali, terenu nieruchomości, chodnika przed nieruchomością oraz innych terenów, poprzez nadzór nad realizacją zawartych w tym zakresie umów.

R. K. (1) w związku z wykonywaniem działalności zarządcy nieruchomości – korzystał z ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej, na podstawie umowy zawartej z (...) S.A. w W..

W wykonaniu powyższych obowiązków, R. K. (1) podjął współpracę z Spółką Cywilną A. K., W. J.. Zadaniem firmy było usuwanie śniegu z dachu w przypadku dużych i obfitych opadów.

W dniu 31 grudnia 2010r. pracownicy powyższej firmy, o godz. 12:48 udali się na dach budynku przy ul. (...) w S.. Przed przystąpieniem do prac oraz po ich zakończeniu stan dachu został uwidoczniiony na zdjęciu. W trakcie przeprowadzonych prac śnieg z dachu został usunięty.

Pismem z dnia 3 stycznia 2011r. M. C. (1) wezwała R. K. (1) do usunięcia powstałej w dniu 31 grudnia 2010r. szkody w pojeździe powstałej w wyniku zdarzenia z dnia 31 grudnia 2010 roku.

Ubezpieczyciel pozwanego odmówił przyjęcia odpowiedzialności za powstałą szkodę.

Samochód powoda został naprawiony w dniu 5 lutego 2011 r. Koszt naprawy wyniósł 463,69 zł.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny- Sąd Rejonowy przyjął, iż podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego, będącego zarządcą przedmiotowej nieruchomości stanowi art. 415 K.c.

Zdaniem Sądu wina zarządcy nieruchomości– w okolicznościach sprawy –nie budziła wątpliwości, ze względu na jego obowiązek usuwania nadmiaru śniegu i lodu z dachu budynku, który przyjął na siebie na podstawie umowy z dnia 17 sierpnia 2009 roku. Pozwany nie zdołał skutecznie przedstawić i wykazać by zlecił innemu przedsiębiorcy wszystkie te

obowiązki, które w ocenianym zakresie spoczywały na nimi jako zarządcy. Pozwany nie przedstawił warunków umowy wskazujących na obowiązki odśnieżającego w kontekście przyjętego na siebie zobowiązania.

W ocenie Sądu I instancji szkoda w samochodzie powoda powstała w wyniku spadnięcia śniegu z dachu budynku i pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym do zaniechania pozwanego.

Odpowiedzialność (...) S. A w W. wynika z treści zawartej przez pozwanego umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Jej materialno- prawną podstawę stanowił art. 822 K.c

Sąd Rejonowy przyjął, iż odpowiedzialność pozwanych ma charakter „in solidum”.

Powód przedkładając fakturę VAT za naprawę uszkodzonego pojazdu, wykazał wysokość poniesionej szkody majątkowej- wysokość ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

O odsetkach należnych powodowi od należności głównej – w zakresie żądania dotyczącego kosztów naprawy – Sąd rozstrzygnął w oparciu o przepis art. 481 I i 2 k.c. Sąd przyjął, iż pozwani dowiedzieli się o wysokości powstałej szkody dopiero w chwili doręczenia im pozwu (17.04.2012r.) i od tej daty należało liczyć siedmiodniowy termin dla spełnienia świadczenia.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł o przepis art. 98 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, mając na względzie fakt, że strona powodowa wykazała zasadność swych racji w przeważającej mierze.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany R. K. (2), który, zaskarżając go w całości wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości względnie o jego uchylenie i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

Tak wnosząc wyrokowi Sądu I instancji zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, polegających na przyjęciu, że szkoda wyrządzona powodowi pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem pozwanego R. K. (2), podczas gdy pozwany dochował należytej staranności w wypełnianiu obowiązków zarządcy przez zawarcie umowy ze specjalistyczną firmą zajmującą się usuwaniem śniegu i sopli z dachu co zostało potwierdzone załączoną do akt ofertą spółki (...), W. J.,
2. błąd polegający na przyjęciu, że M. C. (1) o godzinie 12.15 po wyjściu z Kancelarii stwierdziła, że na masce samochodu znajduje się bryła śniegu, podczas gdy świadek ten w swoich zeznaniach na rozprawie podała, że z Kancelarii wyszła w godzinach popołudniowych,
3. pominięcie zeznań świadka A. K. (1), w zakresie w jakim wskazał on, że współpracował z pozwanym z zakresie odśnieżania dachów od 2010 roku, jak też tego, że w dniu 31 grudnia 2010 roku odśnieżono dach przy ulicy (...),

Uzasadnienie apelacji zawierało rozwinięcie postawionych zarzutów.

Odnosząc się do pierwszego z nich apelujący wskazał, dochował należytej staranności w zakresie swoich obowiązków o czym świadczy fakt, iż w dniu 31 grudnia 2010 roku firma (...), W J. w godzinach od 12: 48 do 14: 48 odśnieżyła dach przy ulicy (...). Na okoliczność powierzenia tych obowiązków pozwany przedstawił fakturę VAT, ofertę ww. firmy, nadto okoliczność ta została potwierdzona zeznaniami A. K. (1).

Kolejno apelujący wskazał, iż ustalenia sądu nie korespondują z zeznaniami świadka- M. C. (1) odnośnie czasu opuszczenia przez nią kancelarii. Jeżeli było to w godzinach popołudniowych- jak zeznała świadek to dach był już wtedy odśnieżony.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu.

Rozważania nad zgłoszonymi zarzutami należy poprzedzić stwierdzeniem, że zaskarżone orzeczenie stanowi wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Ocena doprowadziła do ustaleń, które Sąd Okręgowy w całości aprobuje i podziela. Jednocześnie akceptuje rozważania prawne poczynione przez Sąd Rejonowy. Zarzuty apelacji zatem, z przyczyn podanych poniżej, nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Po pierwsze Sąd Okręgowy nie znalazł argumentów przemawiających za trafnością zarzutu, iż pozwany nie ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia w dniu 31 grudnia 2010 roku. Apelujący wskazał, iż powierzył usuwanie śniegu profesjonalistom tj. spółce (...) A. K., W. (...) Spółka cywilna i w ten sposób dochował należytej staranności w zakresie wypełnienia obowiązku zarządcy. Samo jednak zawarcie przez zarządcę umowy firmą ze spółką (...) A. K. W. (...) Spółka cywilna, której przedmiotem było na usunięcie i zrzucanie śniegu oraz usunięcie sopli z dachów nieruchomości nie oznacza jeszcze, że w myśl art. 429 k.c. zarządca nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną powodowi poprzez osunięcie się śniegu. Dokładna analiza treści zaakceptowanej przez zarządcę oferty spółki (...) A. K. (...) prowadzi do wniosku, że umowa nie określa konkretnych warunków oczyszczania dachów ze śniegu i lodu na licznych nieruchomościach, pozostających pod opieką zarządcy. Nie wynika z niej w jaki sposób dochodzi do wyboru konkretnej nieruchomości do odśnieżania dachu, w jakim czasie od spadnięcia śniegu, przy jakiej pokrywie śnieżnej. Mało tego w umowie nie wymieniono nawet nieruchomości, których umowa dotyczy. Treść oferty wskazuje, że firma (...) A. K. podjęła się wykonania konkretnych czynności na dachach nieruchomości, przy czym "do prac przystępowała po uzgodnieniu z inwestorem" - ostatnie zdanie z oferty. Tak więc to pozwany uzgadniał z firmą odśnieżającą gdzie i kiedy ma wykonywać prace. Połączenie tego wniosku z zapisami umowy o zarządzanie nieruchomością, zawartej przez pozwanego ze Wspólnotą Mieszkaniową przy ulicy (...) w S., prowadzi do wniosku, że pozwany nie zwolnił się z odpowiedzialności. Pozwany na podstawie wspomnianej umowy przyjął na siebie obowiązek utrzymania w należytym porządku i czystości pomieszczeń i urządzeń budynków służących do wspólnego użytku właścicieli lokalu, terenu nieruchomości, chodnika przed nieruchomością oraz innych terenów oraz, co najistotniejsze nadzór nad realizacją zawartych w tym zakresie umów (§ 2 pkt 4 umowy). W zakresie obowiązków pozwanego pozostawało zatem dopilnowanie realizacji zawartych przez niego umów, związanych z oczyszczeniem dachów.

Przesłuchany w sprawie pozwany wskazał, iż zlecił jedynie monitorowanie i odśnieżanie dachów w okresie zimowym podczas dużych opadów. Trudno uznać, aby takie określenie obowiązku obejmowało czynności odśnieżania podczas odwilży. Co więcej, może ono świadczyć także i o tym, że usługa była realizowana jedynie w zależności od potrzeb i nie miała charakteru stałej pieczy nad stanem zaśnieżenia dachu. Taki wniosek wynika zresztą z przeprowadzonej powyżej analizy oferty robót wysokościowych z dnia 9 grudnia 2010r.

Nie ma racji apelujący twierdząc, że Sąd pierwszej instancji pominął w swoich ustaleniach zeznania A. K. (1). Sąd Rejonowy oceniał te zeznania i słusznie uznał, że wynika z nich jedynie, iż strony współpracowały i że w dniu 31 grudnia 2010 roku na zlecenie zarządcy została wykonana usługa polegająca na usunięciu, w godzinach od (...) do (...) śniegu z dachu przy ulicy (...) w S.. Nie wynikało z nich natomiast, co ponownie należy podkreślić, jakie były warunki owej współpracy. Bez wskazania zakresu zleconych obowiązków nie można wnioskować o ich powierzeniu. Reasumując, podzielić należy ustalenia Sądu I instancji wskazujące, że pozwany pomimo obowiązku wynikającego z art. 6 k.c. nie wykazał, by obowiązki związane z odśnieżaniem dachu (w tym planowanie tych robót na konkretnej nieruchomości) przekazał innemu podmiotowi na podstawie umowy cywilnoprawnej, co w konsekwencji doprowadziło do zasadnego przyjęcia, iż jako zarządca nieruchomości ponosi odpowiedzialność za szkodę w majątku powoda. W konsekwencji Sąd Rejonowy słusznie na podstawie art. 415 k.c. uwzględnił powództwo.

Chybiony w ocenie Sądu Okręgowego okazał się zarzut błędnego przyjęcia, że świadek M. C. (1) o godzinie 12¹⁵ po wyjściu z kancelarii stwierdziła, że na masce samochodu znajduje się bryła śniegu, podczas gdy świadek w zeznaniach podała, że z kancelarii wyszła w godzinach popołudniowych. Prawdą jest, iż przesłuchana w sprawie świadek zeznała, że opuściła kancelarię przy ulicy (...) w godzinach popołudniowych, nie precyzując godziny. Rozprawiając się z tym zarzutem w pierwszej kolejności należało wyjaśnić znaczenie słów "**po południu**". Z definicji zawartej w słowniku

języka polskiego wynika, że jest to określenie pory dnia po godzinie 12⁰⁰ w południe a przed wieczorem. Tę czasową rozpiętość należy odnieść do faktów wpływających z akt sprawy. Świadek M. C. (2) na pewno wyszła z kancelarii po godzinie 12⁰⁰. Z notatki policyjnej z dnia 31 grudnia 2010r. wynika, że patrol policji został poinformowany przez operatora o konieczności interwencji przy ulicy (...) - o godzinie 12⁵⁰. Do zdarzenia zatem doszło na pewno przed 12⁵⁰, zważywszy na czas jaki musiał upłynąć pomiędzy zgłoszeniem zdarzenia i powiadomieniem patrolu przez operatora. Odśnieżanie zaś dachu rozpoczęło się o godzinie 12⁴⁸ i trwało do godziny 14²⁸. Z sekwencji zdarzeń wynika, że świadek zeznawała o czasie popołudniowym, który zakończył swój bieg o godzinie 12⁵⁰. Tym samym Sąd, ustalając, na podstawie zeznań świadka, jak również pozostałych dowodów: akt szkody, notatki urzędowej z dnia 31 grudnia 2010r., dokumentacji zdjęciowej, że stwierdzenie uszkodzeń przez świadka nastąpiło około godziny 12¹⁵, w żaden sposób ani nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych. Ustalenia Sądu są prawidłowe. Materiał dowodowy nie pozwala na wysnucie innych wniosków, a zwłaszcza takich, które oczekuje pozwany, iż do uszkodzenia samochodu mogło dojść w czasie odśnieżania dachu pomiędzy godziną 12⁴⁸ (...). Po pierwsze szkoda musiałaby wystąpić w ciągu dwóch minut pomiędzy (...), co jest mało prawdopodobne i wykluczone już przez wnioski płynące z dowodów analizowanych powyżej. Po drugie z akcentowanych w apelacji zeznań świadka A. K. (1) wynika, iż podczas wykonywania prac chodnik oraz parking pod budynkiem są zabezpieczone, co wyklucza możliwość obsunięcia się śniegu na samochody w trakcie wykonywania prac na dachu.

Jak wynika z powyższych rozważań pozwany nie wykazał, że zwolnił się z odpowiedzialności wobec powoda, nie wykazał też, że do uszkodzenia pojazdu doszło w innych okolicznościach niż podaje i udowadnia powód. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie stwierdził podstaw do zmiany czy też uchylenia zaskarżonego wyroku i w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. oddalił apelację. O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł po myśli art. 98 § 1 i 2 k.p.c. Pozwany przegrał postępowanie apelacyjne zatem powinien zwrócić powodowi koszty tego postępowania, obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika powoda, ustalone na podstawie oraz § 13 ust. 1 pkt 1 w związku z § 6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013r. poz. 461), na kwotę 60 złotych, zasądzoną w punkcie 2 wyroku.